

GŁOS WYBRZEŻA

A

80-958 GDAŃSK
Targ Drzewny Nr 3/7

wydanie

7 0

26 -03- 1976

Nr z dn.

Nasza recenzja

Baśń o teatrze

Od dłuższego czasu trwa na Wybrzeżu dyskusja o potrzebie przedstawień dla dzieci i młodzieży. Jest truizmem, że jeżeli tej potrzeby dziecięcej widowni nie zaspokoimy, to z czasem będziemy mogli dyskutować, już nawet nie o kryzysie teatru, ale... kryzysie widowni.

Z tych nie zaprowadzonych do teatru małych dzieci wyrasną uczniowie wymykający się chylkiem po pierwszym akcie „Hamleta”; dorośli, którzy zapytani, czy chodzą do teatru odpowiadają będą: „Po co, przecież mam telewizor”...

Zapotrzebowania na teatr dla dzieci i młodzieży nie wypełni działalność „Miniatury”, stąd każda inicjatywa scen „dorosłych” jest bardzo cenna. W tym sezonie pierwszy, który wystawił sztukę dla młodzieży: „Anię z Zielonego Wzgórza” był Teatr Dramatyczny w Gdyni. W ubiegłą niedzielę w Teatrze Muzycznym odbyła się premiera Sceny Młodego Widza. Oby ten dobry przykład podziałał na Teatr „Wybrzeże”. Czekamy niecierpliwie. Tym bardziej, że premierowe przedstawienie Sceny Młodego Widza — „Baśń o grających jabłkach” udowodniło, że rzecz dla dzieci można zrealizować bez artystycz-

nej taryfy ulgowej. Jako Król Pomidor występuje dawno nie oglądany, czołowy aktor tej sceny — Józef Korzeniowski. Mimika, precyzja wykonania, aktorstwo godne wielkich komików filmowych. Warto odnotować, że Korzeniowski w tej roli nie sięga po żelazną broń aktorów komediowych — sam się nie śmieje.

Tzw. teatralne efekty postuły do ożywienia baśniowej rzeczywistości. Sceny „uporne”, potraktowane jako fantastyczny balet, stają się pretekstem do rozwiązań bardzo efektownych, bardzo widowiskowych. Sceniczka na urodę całej tej sekwencji jest zasługą tyluż wykonawców (bardzo dobrze tańczących), co choreografa Zygmunta Kamińskiego i scenografki Aliny Afanasjew. Udana jest zwłaszcza karczmna pojawiająca się błyskawicznie, w chwili ciemności, na zakęcie Czarodzieja (Zdzisław Tygielski). Czarny ptak, ogromne oko nad drzwiami, zdają się ostrzegać: tu strasz! Strasz efektownie i ze smakiem, w pięknych kostiumach. Zwłaszcza kostium Młodego Wiedźmy (Janina Potudin) — kolorowy „pierzasty”, złożony z kilku warstw, spod których błyska

czerwień — jest przykładem rozwiązania scenograficznego, które pomaga aktorowi ustawić rolę, sugeruje określony sposób poruszania się.

Niezależnie od tego, na ile teatralna groza może dzisiaj dzieci wystraszyć naprawdę, uznanie budzić musi finał zreczenie przypominający o teatralnej iluzji.

„To tylko teatr, teatr, teatr i teatralnych świateł blask, a śladnych czarów nie ma, nie ma i już na tańce przyszedł czas!”

Śpiewają zgodnie wszystkie postacie przedstawienia. Wśród nich Stokrotka (Elżbieta Daroszevska) zagrana właśnie... jak z bajki. Miło odnotować obecność na scenie adeptów studia; nie tylko ich młodość, ale i talent. Myślę tu zwłaszcza o wykonawczyni roli Królowy Kosi w premierowej obsadzie — Teresie Chyż-Gada i Janinie Potudin (Młoda Wiedźma).

Jedynym zgryztem — na szczęście pozaartystycznym — są wygórowane ceny biletów. Chciało by się bowiem, żeby jak naj-



„Baśń o grających jabłkach” w Teatrze Muzycznym. Elżbieta Daroszevska (Stokrotka) i Janusz Gołc (Staruszek).

Fot. T. Link

wiecej dzieci (poza tymi najmłodszymi, dla których przedstawienie to jest za trudne, i za długie) powiedzmy, powyżej pięciu, sześciu lat mogły bawić się na „Baśni o grających jabłkach”. Wielu widzów na premierowym przedstawieniu płaciło za I miłą sece po pięćdziesiąt złotych. Bilety na przedstawienia późniejsze będą wprawdzie kosztowały czterdzieści złotych. Ponadto bilety dla dziecka, a także zbiorowe dla szkół, są o połowę tańsze, ale jest to i tak wydatek zbyt duży dla rodzin wielodzietnych.

Mamy nadzieję, że niezwykle cenną inicjatywę Teatru Muzycznego poprze Wydział Kultury Urzędu Wojewódzkiego.

go, m. in. poprzez dotację, umożliwiającą obniżenie cen biletów i że na kolejną premierę nowej sceny nie będziemy zbyt długo czekać.

EWA MOSKALÓWNA

„Baśń o grających jabłkach”: Tekst — Jerzy Panasewicz, muzyka — Adam Brzozowski, Teatr Muzyczny Scena Młodego Widza, 21.III.1976, reżyseria: Ryszard Ronczewski, kierownik muzyczny: Ryszard Damrosz, scenografia: Alina Afanasjew, choreografia: Zygmunt Kamiński, dyrygują: Ryszard Damrosz, Stefan Rudko, asystent reżysera: Waldemar Dziński.